

Afganistan – zamiast pokoju wojna domowa?

22 marca 2020

Talibowie zabili co najmniej 24 policjantów i wojskowych w mieście Kalat. Pięciu lub sześciu islamskich radykałów jakiś czas temu rozpoczęło służbę w policji, żeby uśpić czujność i móc przeprowadzić zamach. Sprawcy strzelali do śpiących ludzi.



Piątkowy zamach miał miejsce w graniczącym z Pakistanem regionie Zabul, prawie w całości kontrolowanym przez Talibów. Rahmatullah Yarmal, gubernator prowincji Zabul, powiedział, że napastnikom pomogło co najmniej pięciu policjantów, którzy następnie uciekli wraz z bojówkarzami. Po zabiciu wszystkich funkcjonariuszy budynek został podpalony.

29 lutego talibowie podpisali porozumienie z rządem Stanów Zjednoczonych, na mocy którego strony zobowiązały się do wypuszczenia jeńców. Jednocześnie talibowie mają zostać skreśleni z listy organizacji terrorystycznych, jeśli zerwą kontakty z międzynarodowym ruchem dżihadystycznym. Od czasu zawarcia umowy talibowie powstrzymują się przed atakowaniem baz amerykańskich, jednak w dalszym ciągu przeprowadzają zamachy na jednostki rządowe.

Afgańskie Siły Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego na mocy porozumienia nie mogą atakować talibów, mogą jednak w razie bezpośredniego ataku się bronić. W odpowiedzi na zamach władze Afganistanu zapowiedziały, że policja i armia przyjmą „postawę aktywnej obrony”.

Pomimo podpisania 29 lutego umowy między USA a talibami, przemoc w Afganistanie ostatnio gwałtownie wzrosła; dżihadyści przeprowadzili dziesiątki ataków w całym kraju, zabijając urzędników i cywilów. Kością niezgody między talibami a rządem

w Kabulu pozostaje planowane uwolnienie więzionych bojowników. Rząd w Kabulu poprosił o więcej czasu na weryfikację tożsamości więźniów.

Prezydent Aszraf Ghani pierwotnie planował stopniowe uwolnienie 1500 więźniów pod warunkiem ograniczania przemocy przez talibów (11 marca podpisał w tej sprawie specjalny dekret). Czas i tryb uwolnienia kolejnych 3500 więźniów miały stać się przedmiotem dalszych negocjacji. Talibowie odrzucili jednak te propozycje, żądając uwolnienia 5000 swoich ludzi jeszcze przed rozpoczęciem rozmów.

Proces negocjacyjny dodatkowo został utrudniony przez wybuch epidemii koronawirusa, gdyż strony boją się spotykać ze sobą twarzą w twarz. Ostatecznie polityczny klincz doprowadził do paraliżu procesu pokojowego, a ataki na siły rządowe przybrały na sile. Początkowo wszystkie strony zgodnie z zapowiedziami ograniczyły stosowanie przemocy, lecz wkrótce po podpisaniu porozumienia talibowie zintensyfikowali ataki na siły afgańskie, przede wszystkim na bazy wojskowe i policyjne znajdujące się na prowincji.

„Myśleliśmy, że talibowie będą bardziej elastyczni po ogłoszeniu wezwania do ograniczenia przemocy, ale stają się coraz bardziej agresywni wobec sił bezpieczeństwa” – ocenił Haji Malim Kareem, przewodniczący rady plemiennej Kalat, stolicy regionu Zabol. W podobnym tonie wypowiedział się rzecznik prezydenta Ghaniego, który uznał, że „talibowie kontynuując sięganie po przemoc angażują się przeciwko procesowi pokojowemu”. Ministerstwo obrony narodowej zapowiedziało, że afgańskie siły bezpieczeństwa „nie pozostawią tego ataku bez odpowiedzi i zemszczą się” za przelaną krew.

Talibowie przeprowadzili zamach dzień po tym, jak minister obrony wezwał do „zawieszenia broni” w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Eksperci w sprawach bezpieczeństwa obawiają się, że ten zubożały kraj może bardzo

łatwo stać się nowym centrum epidemii.

Porozumienie z 29 lutego zostało zawarte bezpośrednio między USA i talibami – rząd w Kabulu nie był oficjalnie jego stroną. Prezydent Aszraf Ghani i strona amerykańska złożyli jedynie wspólną deklarację. Działania dyplomacji amerykańskiej nie rozwiązały więc problemu przywództwa w samym Afganistanie. Gwałtowny spór między rządem w Kabulu a talibami trwa. Walka o władzę może przerodzić się w długotrwały konflikt, niezależnie od tego, czy Amerykanie rzeczywiście wycofają swoje siły, czy też nie.

Autorstwo: Piotr Ślusarczyk

Na podstawie: [NYTimes.com](https://www.nytimes.com), [DToday.de](https://www.dtoday.de)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)